

Komuniści ukarani, chociaż nie skazani

24 marca 2020

17 marca Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej ogłosił wyrok w sprawie redaktorów pisma „Brzask” wydawanego przez Komunistyczną Partię Polski (KPP) i partyjnej strony internetowej, oskarżanych o „propagowanie totalitarnego ustroju państwa”.

Sąd zdecydował o warunkowym umorzeniu postępowania, zobowiązując jednocześnie trójkę oskarżonych do wpłacenia po 1000 zł od osoby na „Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym” i pokrycie części kosztów sądowych. Jak stwierdził przewodniczący KPP Krzysztof Szwej, w ten sposób oskarżenia redaktorzy nie zostali skazani, ale ukarani finansowo.

Wyrok został ogłoszony zaocznie w związku z ograniczeniem wstępu do sądu podczas epidemii. Jest nieprawomocny i może zostać zaskarżony tak przez prokuraturę, jak i przez oskarżonych. Działacze KPP obecnie oczekują na dostarczenie wyroku na piśmie oraz jego uzasadnienia. Jak dotąd wiedzą o nim tylko tyle, ile dowiedzieli się przez telefon.

Proces toczył się od początku 2016 r. z oskarżenia pod adresem KPP skierowanego przez posła PiS Bartosza Kownackiego w 2013 r. Wówczas prokuratura nie dopatrzyła się przestępstwa. Sprawa powróciła po objęciu władzy przez PiS. Pod koniec 2015 roku redakcji pisma „Brzask” i administratorowi strony internetowej przedstawiono zarzut dotyczący publikacji ukazujących się w latach 2008-2014. Prokuratura nie była w stanie sprecyzować, które konkretne artykuły świadczyły o „propagowaniu totalitaryzmu”. Powołany przez sąd biegły również nie umiał wskazać w analizowanych materiałach twardych dowodów. Stwierdził jedynie, że oskarżonych dyskredytuje odwoływanie się do marksizmu-leninizmu. Warto zwrócić uwagę, iż powołany

przez sąd na biegłego specjalizuje się w katolickiej nauce społecznej, a swoje prace publikował między innymi w skrajnie prawicowych periodykach. Świadkowie oskarżenia, którzy mieli czytać „Brzask” i znaleźć w nim treści „propagujące totalitaryzm”, nie umieli wskazać konkretnych artykułów.

Sąd rejonowy w 2017 r. umorzył postępowanie, a w ubiegłym roku uniewinnił oskarżonych. Od obu decyzji prokuratura odwołała się jednak do sądu drugiej instancji. Sąd apelacyjny dwukrotnie zdecydował o zwróceniu sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd rejonowy w Dąbrowie Górniczej. We wznowionym procesie odbyła się tylko jedna rozprawa z udziałem oskarżonych – 3 marca.

Proces działaczy KPP od początku spotyka się z zainteresowaniem i protestami za granicą. W przededniu wznowienia procesu, 2 marca, partie i organizacje komunistyczne zorganizowały międzynarodowy dzień protestu przeciwko represjom politycznym wobec komunistów w Polsce. W ramach tej akcji zorganizowano demonstracje przed ambasadami i konsulatami RP w: Austrii, Belgii, Czechach, Francji, Grecji, Hiszpanii, Meksyku, Niemczech, Niderlandach, Rosji, Serbii oraz we Włoszech. Listy protestacyjne przekazano do polskich placówek dyplomatycznych na Białorusi, w Chile, Chorwacji, Danii, na Filipinach, w Irlandii, Portugalii, Turcji oraz Wielkiej Brytanii. Domagano się zaprzestania prześladowań komunistów oraz aby partia komunistyczna mogła swobodnie działać w Polsce. Podczas protestu w Brukseli Julien Hannotte Morais, sekretarz polityczny Komunistycznej Partii Belgii powiedział m.in.: „Ten nowy proces w Polsce ma na celu przepisanie i wymazanie historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze zbiorowej świadomości. Atakując w ten sposób redakcję „Brzasku”, prokurator atakuje nie tylko polskich towarzyszy, ale cały światowy roboczy i ruch komunistyczny.”

Problem represji politycznych w Polsce poruszali również eurodeputowani Komunistycznej Partii Grecji podczas wystąpień na forum Parlamentu Europejskiego.

Autorstwo: Grzegorz Waliński

Źródło: Strajk.eu